WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA. W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	16.—

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit. za każdy raz. W rubryce „Nadesłane“ i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Do pracy!

—o—

Ostatnie dni maja i czerwca r. b. zaznaczyły się w historyi kooperacyi na Rusi dwoma zjazdami: w Żytomierzu i Winnicy. O przebiegu obrad tych zjazdów dawaliśmy w swoim czasie sprawozdania i streszczenia ich uchwał („Dz. Kij.“ N-ry 147, 170, 171 i 172).

Zawsze byliśmy szczerymi zwolennikami jaknajczynniejszego udziału naszego we wszelkim ruchu społecznym i ekonomicznym, jaki się objawia w zamieszkałym przez nas kraju, o ile ruch ten nie jest sam w sobie szkodliwym a dla nas wrogim. Otóż, wierni tej zasadzie, chcielibyśmy dziś e x r e wspomnianych zjazdów zapoznać czytelników „Dziennika“ z kooperacyjnym ruchem na Rusi, który jest sam w sobie ruchem dobrym, ekonomicznie zdrowym i politycznie — nie licząc wyjątkowych wypadków zboczenia i zwyrodnienia — ruchem od narodowościowych nienawiści i partyjnych brudów wolnym. Do bliższego zapoznania czytelników z tym ruchem i do zachęty do czynnego w nim udziału skłania nas jeszcze i ten wzgląd, że nawet te nieliczne zboczenia i zwyrodnienia poszczególnych kooperacyjnych spółek, które tu i owdzie dostrzedz można, są przeważnie skutkiem ignorowania ich z naszej strony, co daje możność politycznym maniakom dobrą sprawę jadem nienawiści zatruwać i dobrą ideę wykoszlawiać.

A rzeczywiście, sprawa jest dobra i z dobrej poczęta idei. Szkoda tylko, że się nią mało interesujemy, że ją za mało znamy. — Jest to fakt smutny, który zaznaczyć jednak potrzeba.

— „Chłopi wzięli się teraz do tych tam jakichś sklepików i banczków... Tylko to psa warte... p o d o b n o strasznie kradną... nie umieją ładu wprowadzić... kłócą się, a interes licho bierze“...

To jest przeciętne zdanie nasze o poważnym ruchu kooperacyjnym, który ogarnął ostatniemi laty lepszą i żywszą część ludności wiejskiej na Rusi; ruchu, który się głębiej i gruntowniej wciska w świadomość ludu, niż nawet narzucona mu, a na ponętnem wywłaszczeniowem haśle osnuta polityczna agitacya.

Te „sklepiki“ i „banczki“, to są środki organizacyi, w której lud pokłada nadzieje szersze i głębsze, niż w obcym mu, a oddalonym parlamencie, co atracił cały swój urok, z chwilą, gdy mu obiecywanej ziemi odmówił. W organizacyi kooperacyjnej, w asocyacyi ekonomicznej lud widzi i namacalnie wyczuwa swą gospodarczą siłę, która zwolna, ale widocznie wzmaga jego dobrobyt, daje mu do ręki środki ku polepszeniu i podniesieniu jego obecnej gospodarki, a w przyszłości, da mu środki ku jej rozszerzeniu i powiększeniu. To też i nie dziw, że lud zasmakował w kooperacyi, bo mu ona daje nie mrzonki, ale namacalne korzyści, które rosną w miarę rozwoju spółek, w miarę wzrostu ilości ich członków, w miarę ich większego uświadomienia. Analiza przyczyn rozwoju jednych spółek i upadku drugich, które lud na swój sposób przeprowadza ściśle i rozważnie, urabia myśl zdrową, że zgoda, ład, uczciwość i umiejętność to są źródła siły spółek—swary, nieład, nieuczciwość i ciemnota—to ich zguba.

I ta świadomość, ta myśl zdrowa, to zaufanie do organizacyi i oświaty, to zeznanie słabości, którą rodzi odosobnienie i ciemnota, rośnie z dniem każdym, przenika coraz to szersze masy ludności, zjednywa coraz to więcej zwolenników kooperacyi, we wsiach nawet najbardziej ospałych i apatycznych. Umysły żywsze, ruchliwsze, śmiało patrzące w przyszłość, widzą w kooperacyi odrodzenie ludzkości; lud widzi dzisiaj tylko poprawę swojej doli.

Widzi on w perspektywie nie tylko podniesienie marnej dziś wydajności swojej roli, ale widzi też i sposób legalny zdobycia tej ziemi, o której śni i marzy, ale w której „nadanie“ w głębi duszy, nawet wśród największego roznamiętnienia umysłów zawsze wątpił.

Ruch kooperacyjny ma już na Rusi swoją ciekawą, chociaż świeżą historyę, której etapami są peryodyczne zjazdy. Na nich się wykrystalizowuje kierunek kooperacyjnej myśli, na nich się urabiają postulaty i dyrektywy na bliższą i dalszą metę. I przeglądając szereg rezolucyi ubiegłych zjazdów, przyznać musimy, iż przeważa w nich myśl zdrowa — przeważa dążność ku uporządkowaniu i usystematyzowaniu spraw poszczególnych spółek i ku podniesieniu umysłowego i moralnego poziomu członków. Myśl ta przewija się złotą wstęgą przez wszystkie prawie rezolucye dotychczasowych kooperacyjnych zjazdów.

To też szkoda, że w ruchu kooperacyjnym, który poważnie wpłynąć może na układ stosunków gospodarczych i społecznych na Rusi, który rośnie z żywiołową niemal szybkością i siłą, my polacy tak słaby i nieliczny bierzemy udział. Ruch ten stworzył już ekonomiczną siłę, która się z dniem każdym wzmaga i mnoży. A że siła ta nie jest złą, niszczycielską siłą, ale umoralniającą a twórczą, więc się nam nie godzi jej zapoznawać, ale raczej, w jej rozwoju czynny udział brać trzeba.

Junosza.

Druga wojna na Bałkanach.

Działania wojenne.

Akcya wojenna na macedońskim teatrze wojny streszcza się do nacisku armii greckiej na oddziały rozbitej armii bułgarskiej generała Iwanowa, nacisku, którego celem jest zupełnie wyparcie bułgarów z południowej Macedonii. W istocie dochodzą nas wiadomości o potyczkach wzdłuż łożyska rzeki Strumy się odbywających. Po znaczniejszej utarczce pod Petryczem, która się zakończyła porażką bułgarów, nastąpiła jak donoszą dzisiejsze depesze Agencyi Petersburskiej bitwa pod bardziej na północ położoną Wronti. Bitwa tą przyniosła grekom znaczne korzyści taktyczne: nietylko bowiem zmusili oni bułgarów do dalszego cofania się na północ, ale sami zajęli okalające miejscowość wzgórza, zyskując przez to nowy punkt oparcia dla dalszego pościgu armii generała Iwanowa. Sytuacya tej armii, o ile grekom uda się ostatecznie wpędzić ją w pozbawione dróg wzgórza Wodenicy i Rodope, stanie się wprost rozpaczliwa: wąwóz dżumadyjski, łączący Macedonię z Bułgaryą jest tak wązki, że próba przejścia przezeń pod bezpośrednim naciskiem armii greckiej wywołałaby niewątpliwie katastrofę.

Znamiennem jest, że generał Iwanow usiłuje w odwrocie swym możliwie się trzymać linii zachodniej w dolinie Strumy. Tendencya generała bułgarskiego jest aż nadto dobrze zrozumiałą. Jeżeli bowiem armii bułgarskiej uda się dotrzeć do bardziej na zachód położonej Kresny, będzie ona w możności odzyskać kontakt z odrzuconą przez serbów na wzgórza Pieszkawicy armią generała Kowaczewa i, co za tem idzie, zyskać pewne szanse skutecznej defenzywy przeciw naciskowi wroga od południa i od zachodu.

W centralnej części teatru wojny: w północnej Macedonii i w zachodnich dzielnicach dawnej Bułgaryi, jak to potwierdzają urzędowe komunikaty sztabu serbskiego, panowała czterodniowa cisza. Obecnie akcya zaczepna serbów w okolicy Küstendil w Bułgaryi zaczyna się ożywiać. Jak donosi nasz korespondent białogrodzki onegdaj wywiązała się tam znaczna bitwa, w której bułgarzy zostali pobici. Brak szczegółów nie pozwala ocenić strategicznej i taktycznej doniosłości danej bitwy, można jednak przypuszczać, że była ona pomyślnem przebyciem przewidzianego przez serbski plan kampanii etapu w pochodzie na Sofię.

W istocie, jak się to już zdaje być zupełnie stwierdzonem, bułgarzy dali ostatecznie za wygranę forsowania sił serbskich na północy na linii Nisz-Zajecar-Pirot. Bułgarska armia północna pod komendą generała Kutinczewa cofa się w kierunku Sofii. Można byłoby przypuszczać, że sztab bułgarski, spodziewając się rychłego stoczenia walnej bitwy w okolicy Küstendil, chce, cofnąwszy zaangażowane na pograniczu serbskiem wojska generała Kutinczewa z powrotem do Radomiru, stworzyć rezerwę dla armii Küstendilskiej generała Toszewa. Ze względu jednak na poważne zagrożenie stolicy kraju Sofii przez serbów od zachodu i przez rumunów od północy prawdopodobniejszem jest, że odwót generała Kutinczewa ma na celu przedewszystkiem obronę Sofii.

Bo też w Sofii poważnie się liczą z możliwością napadu wrogów. Istniejące fortyfikacye wpół stałego typu tworzą oszańcowany obóz, 30 kilometrowym pierścieniem otaczający miasto. Obecnie fortyfikacye te z gorączkowym pośpiechem doprowadzane są do porządku. Ustawia się na nich artylerya ciężka, przerzucane są zagrody drutu kolczastego, kopane wilcze doły. O ile interwencya dyplomatyczna kresu bratobójczej wojnie nie położy, będziemy za parę dni świadkami oblężenia stolicy bułgarskiej. Od czasu wojny francusko-pruskiej żadna ze stolic europejskich nie była jeszcze oblegana.

Nadchodzące od korespondentów naszych zagranicznych telegramy, zarówno jak i depesze agencyjne potwierdzają uczynione przez nas wczoraj w tem miejscu przypuszczenie, że „penetracya“ armii rumuńskiej na terytoryum bułgarskie ma na celu prawdziwy podbój Bułgaryi. Wojska rumuńskie przeszły Dunaj pomiędzy Becbetu i Oriechowo i maszerują ku Wratcy, stacyi kolejowej i ważnej placówki strategicznej, leżącej na drodze do Sofii. Druga kolumna rumuńska przeszła Dunaj pomiędzy Turnu Magurele a Nikopolem i zajęła końcową stacyę kolei bułgarskiej Somowikę. Wreszcie przez zajęcie stacyi Czerwen Breg odcięli rumuni Ruszczuk i Sofię od Warny. Tak planowe opanowanie arteryi komunikacyjnej kraju świadczy aż nadto wymownie o prawdziwych zamiarach i celach głównego sztabu armii rumuńskiej.

Powtarzaliśmy to niejednokrotnie, iż wyniki toczącej się kampanii bardziej niż jakiejbądź innej zależne są od czynników, o setki mil od teatru wojny oddalonych. Jedna nota dyplomatyczna, z Petersburga lub Londynu, idąca, może rozstrzygnąć sytuacyę prędzej i skuteczniej od najszaleńszego ataku na bagnety, lub najbardziej gęstej salwy działowej. Niepodobna przeto uważać grożący niewątpliwie Bułgaryi pogrom wojenny za fakt stanowczy. Z punktu widzenia czysto strategicznego jednak sytuacya dzisiejsza Bułgaryi wydaje się ze wszechmiar niebezpieczna—jeżeli nie beznadziejną nawet.

(m.).

„Temps“ o warunkach pokoju.

Paryski „Temps“ robi z powodu pogłosek o zamierzonem pośrednictwie mocarstw w sprawie pogodzenia poważnionych narodów bałkańskich następujące, ze wszechmiar znamienne uwagi:

„Sądzimy, iż mocarstwa w pierwszym rzędzie zaś trójporozumienie, nie mają w tem najmniejszego interesu, by od siebie dyktować stronom warunki pokoju. Mogą one zapomocą prasy wyrazić życzenie, by zwycięzcy pomni o przyszłości nie byli nieprzejednani. Lecz nie mają one ani tytułu, ani środków działania dla dalej idących wystąpień—i gdyby się na takie wystąpienie zdecydowały, mogłyby się same znaleźć w wysoce niezręcznej sytuacyi.

„Strony wojujące same powinny spór

swój rozstrzygnąć. Ostatnie wypadki potwierdziły nasze konkluzye poprzednie o tem, iż w stosunkach wzajemnych Bałkanów do Europy nastąpiły zasadnicze zmiany. Wyraźnie wypowiedziana chęć Rumunii odegrywania na przyszłość czynniej roli na półwyspie, odegrywania jej w porozumieniu z grekami, serbami i czarnogórcami stworzyła na Bliskim Wschodzie nową sytuacyę.

„Opieka Europy nad Bałkanami już się skończyła. Mocarstwa mogą pertraktować ze swymi emancypowanymi pupilami, lecz nie mogą już rozporządzać ich bytem. Interes nakazuje Francyi uznać i ogłosić tę prawdę, która wówczas łatwiejszy posłuch znajdzie, lepiej będzie rozumiana i większe uzyska sympatye. Na tem właśnie polegał wewnętrzny sens zasady nieinterwencyi, definiowany przez p. Pichona".

Zdobycie Kawali.

Ateńskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza urzędowy komunikat o zdobyciu Kawali podstępem przez greków. Jak się okazuje, załogę Kawali tworzyło 2,000 żołnierzy bułgarskich z 2 działami oblężniczemi, pochodzącemi z fortecy adryanopolskiej, i 2 polowemi. Oddział ten zajmował silne pozycye, dominujące nad Kawalą. Prócz tego port zajmowało 500 bułgarów z 3 działami polowemi. Admirał grecki Konduriotis wezwawszy z Salonik pięć wielkich parowców przewozowych, przez dzień cały krążył przed wejściem do portu, o zmierzchu zaś skierował się z transportowcami ku wybrzeżu i o oświetlając miejscowość reflektorami, symulował desant znacznych sił greckich z próżnych w istocie transportowców. Jednocześnie kontrtorpedowce greckie „Leon" i „Aspis" zaczęły ostrzeliwać fortyfikacye portowe, przyczem udało się im wysadzić w powietrze skład amunicyi i zdemontować jedno z trzech dział bułgarskich. Przerażeni bułgarowie, sądząc, iż ich atakują od lądu i od morza, opuścili miasto, pozostawiając 5,000 karabinów, wiele amunicyi i kilkanaście zdobytych pod Adryanopolem reflektorów. Na drugi dzień z rana kontrtorpedowce greckie „Doksa" i „Panter" weszły do portu. Kawala została bez przelewu krwi przez greków zdobyta.

Jak przyjęto w Wiedniu zwycięstwa serbów i greków.

Sfery dyplomatyczne austro-węgierskie nie mogą do tej pory się uspokoić z powodu zwycięstw serbskich i greckich. Dyplomacya austro-węgierska była tak pewna, że serbowie i grecy poniosą klęskę, iż rzeczywistość wydaje się jej wręcz fantazyą i to fantazyą ponurą w stylu strasznych opowieści Edgara Poego.

Potwierdza ten fakt korespondent dziennika „Frankfurter Zeitung", który pisze: W Wiedniu przyjęto zwycięstwa serbów nad bułgarami nadzwyczaj niechętnie. Dyplomacya austro-węgierska zbyt dobrze sobie zapamiętała postawę Serbii podczas przesilenia aneksyjnego. Nadto wiadomo w Wiedniu, że serbowie bezgranicznie nienawidzą Austro-Węgier, jak się to pokazało podczas obecnego przesilenia. Tak samo i ostatnia wielka mowa prezesa ministrów Paszicza w skupczynie serbskiej w gruncie rzeczy oddychała formalnie nienawiścią przeciwko Austro-Węgrom, jakkolwiek umiała to doskonale maskować. Dlatego też dyplomacya austro-węgierska przypuszcza, że Serbia i nadal będzie z całą namiętnością grała powierzoną jej rolę przednich straży rosyjskich na Bałkanach przeciwko Austro-Węgrom. Z drugiej strony atoli to niezadowolenie ze zwycięstw serbskich zostało zrównoważone uczuciem ulgi, że związek bałkański się rozpadł i na długi czas nie będzie mógł spełniać tych zadań, o których marzyli jego inicyatorzy, a mianowicie unieruchomić część wojska austro-węgierskiego. Dyplomacya austro-węgierska nabrała przekonania, że polityka przeciwników nie osiągnęła swojego głównego celu, to jest zrobienia z Bałkanów wyswobodzonych z pod panowania tureckiego przeciwnika Austro-Węgier i trójprzymierza. Z tego powodu panuje w Wiedniu wielkie zadowolenie, jakkolwiek nikt się nie łudzi, że będzie jeszcze do przezwyciężenia mnóstwo trudności.

Z prasy polskiej.

„Gazeta Warszawska" zwraca uwagę na to, że sypiące się ze szpalt pism żydowskich oszczerstwa na społeczeństwo polskie mają wszelkie cechy systematycznej kampanii, rozmyślnie fałszującej fakty, aby w ten sposób odpowiednio urobić opinię publiczną. Sama akcya bojkotowa, utrzymana w granicach spokojnej pracy zrzeszeniowo-ekonomicznej nie nadaje się jako materyał do oskarżeń przeciwko nam, do pogromów i wszelkich gwałtów nad żydami; nasze warstwy ludowe nigdy nie zdradzały skłonności, wypada więc dla zohydzenia naszej pracy dorabiać systematycznie najpotworniejsze kłamstwa. Znajdują one wprawdzie zaprzeczenie na miejscu, lecz zaprzeczenie to rzadko kiedy trafia na łamy miejscowego pisma żydowskiego, nigdy zaś nie trafi do zagranicznego, które ze świadomych fałszów na miejscu fabrykowanych robi dalszy użytek.

Zdaniem „Gazety Warszawskiej", cała ta kampania jest w zbyt rażącej sprzeczności z faktami, aby się mogła dłużej utrzymać: wyczerpie się ona dla braku materyału.

„Nasuwa się natomiast jeden wniosek: żydzi i ich zwolennicy czuć muszą, że ich sprawa źle stałaby w opinii wszystkich, gdyby ją przedstawiono przedmiotowo, skoro muszą aż przeinaczać lub wysysać z palca fakty, któreby ją w innem, korzystniejszem dla żydów przedstawiły świetle. Najgorętszem niewątpliwie ich pragnieniem jest, aby ekscesy antyżydowskie lub pogromy, w stylu kiszyniowskim, rzeczywiście u nas wybuchły, a insynuacye prasowe zmierzają pośrednio do ich wywołania. Mamy nadzieję, opartą na znajomości społeczeństwa naszego i jego obecnego nastroju, że pragnienia te spełzną na niczem. Jeden wszakże niewątpliwie skutek wywrze żydowska metoda kłamstwa w stosunku do nas: wryje się ona głęboko w świadomość narodu, spali ostatecznie mosty między społeczeństwem polskiem a żydami i nie pozwoli nawet najsłabszym i najbardziej chwiejnym z pośród nas cofnąć się z raz wytkniętej drogi. Odpowiedzią na tego rodzaju ataki może być tylko wzmożona, tem energiczniejsza, ale spokojna i planowa akcya ekonomiczno-kulturalna".

Do tych słusznych uwag dodaćby tylko wypadało, że nie należy zbytnio ufać w szybkie wyczerpanie się kampanii oszczerstw—dla samego tylko braku faktów. Do optymizmu takiego nie upoważnia ani poziom etyczny środowiska, z którego oszczerstwa pochodzą, ani psychologia tego zjawiska. Kto się nie cofnął przed kłamstwem dziś i wczoraj, nie cofnie się przed niem jutro i pojutrze, tembardziej, że powód roznamiętnienia nie ustanie. Bojkot bowiem będzie trwał w dalszym ciągu, a z nim i nienawiść nieubłagana do wszystkiego, co polskie. Kampania kłamstw ustać może, lecz pod jednym niezbędnym warunkiem: o ile prasa polska, popierana w tej sprawie przez całe nasze społeczeństwo, tropić będzie i demaskować każdy fałsz, każde przekręcenie faktów z taką energią, że kłamstwo każde spadać będzie na głowę autora, że kampania cała obracać się zacznie przeciwko temu, kto ją wywołał. Tylko zbiorowa czujność i energia przerwać będą mogły kampanię prasy żydowskiej.

Związek narodowo-ludowy.

We czwartek rano odbywały się we Lwowie obrady posłów demokratyczno-narodowych i chrześcijańsko-ludowych. W obradach wzięło udział 14 posłów, 4 zaś usprawiedliwiło swoją nieobecność.

Zebrani posłowie uchwalili utworzyć wspólny klub sejmowy pod nazwą „Związku narodowo-ludowego". W tym samym dniu nastąpiło jego ukonstytuowanie się: do prezydjum wybrano d-ra Stanisława Głąbińskiego, d-ra Aleksandra Skarbka i Jana Zamorskiego, do komisyi parlamentarnej posłów d-ra Stanisława Jabłońskiego i ks. Stanisława Wolanina.

Kronika polska.

— **Laureatki Szkoły Sztuk Pięknych.** W Szkole Sztuk Pięknych dla kobiet w Krakowie Maryi Niedzielskiej odbyło się w początkach lipca r. b. zakończenie roku szkolnego wraz z rozstrzygnięciem konkursu, na którym nagrody otrzymały:

M. Skłodowska z Warszawy medal srebrny, W. Zborowska z Krakowa—medal bronzowy, M. Berezowska z Ukrainy—medal bronzowy, St. Kozłowska z Kielc—medal bronzowy, Z. Rudzka z Tarnowa—medal bronzowy, Z. Fedorowiczówna z Mińska—list pochwalny, W. Siedlecka z Warszawy—list pochwalny, S. Bukowska z Kieleckiego—list pochwalny.

— **Numer o stu stronicach.** Taki numer wydał dziennik polski, wychodzący w Milwaukee w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej „Kuryer Polski". Numer ten wydany został w rocznicę 25-ą istnienia pisma i zawiera s t o s t r o n i c tekstu dużego formatu, gęsto przeplatanych ilustracyami i ogłoszeniami. Treść poświęcona jest opisowi kolonii polskich i historyi pisma.

Z prasy zagranicznej.

W jednym z czerwcowych numerów znanego czytelnikom naszym tygodnika paryskiego „La Vie" znajdujemy artykuł współpracownika naszego pisma p. Joachima Bartoszewicza, którego w wyrazach zaszczytnych poleca czytelnikom francuskim redakcya paryska.

Artykuł zatytułowany jest: *La crise balcanique et les polonais* i obok doskonałej analizy przeobrażeń na Bałkanach, zawiera głębszą charakterystykę idei słowiańskiej w jej istotnem znaczeniu.

Wszystko się zadzierzga i za siebie wysnuwa. Jedna kwestya załatwiona z natury rzeczy stawia drugą. Po kwestyi wschodniej, załatwionej, a przynajmniej do załatwienia już dochodzącej, wysuwa się następna kwestya Europy środkowej, kwestya niepokojąca zawsze i niebezpieczna. Zwycięstwa bułgarskie i serbskie, utworzenie potężnych państw słowiańskich na Bałkanach, powstanie wielkiej Bułgaryi, musi popychać do objęcia sukcesyi po imperyum Byzantyńskiem: wszystko to stawia na porządku dziennym kwestyę polską.

Polacy mogą jedynie tylko cieszyć się serdecznie z wyników wojny bałkańskiej. Rywalizacya Serbii i Bułgaryi nie może ich przerażać. S ł o w i a ń s k o ś ć d l a p o l a k ó w n i e j e s t m o r z e m b e z g r a n i c, d o k t ó r e g o w s z y s t k i e r z e k i p ł y n ą. S ł o w i a ń s k o ś ć n i e m o ż e u r z e c z y w i s t n i ć s i ę i n a c z e j, j a k t y l k o w f o r m i e k o o p e r a c y i r ó ż n y c h s i ł w o l n y c h, d z i a ł a j ą c y c h n a r z e c z d o b r a w s p ó l n e g o p r z e z w y p e ł n i e n i e w ł a s n y c h o b o w i ą z k ó w. W przeciwnym razie słowiańskość nie jest niczem innem, jak próżnem słowem, marą, majakiem, z którego nic sobie nie robi cały świat germański.

Przeciwko takiemu pojęciu słowiańskości opozycya w Polsce jest powszechna i jednogłośna. To nie przeszkadza polakom łączyć się z życzeniami dla słowian południowych z powodu odniesionych zwycięstw i być im wdzięcznymi, a gratulować sobie z powodu sytuacyi, jakie te zwycięstwa dla Polski stworzyły.

Z prasy rosyjskiej.

*** Urzędowa „Rossija", polemizując z „pewnymi" posłami do Rady Państwa, którzy wypowiadali się za swobodą wyboru języka wykładowego w szkołach prywatnych, wysuwa taki argument:

„W kwestyi języka wykładowego niektórzy posłowie do Rady Państwa wypowiadali zdanie, iż podobnie, jak w życiu prywatnem, nie można nikogo zmuszać do posługiwania się tym, lub innym językiem, tak samo nie należy narzucać go i prywatnym zakładom naukowym. Zdanie conajmniej oryginalne.

„Dla społeczeństwa i państwa jest najzupełniej obojętną kwestyą, jakim językiem posługuje się w życiu prywatnem ten lub ów jego członek, lecz zupełnie inne ma znaczenie fakt nauczania młodzieży nie w tym języku, jaki potrzebny jest dla celów państwowych".

Cytując ustęp powyższy organ październikowców „Gołos Moskwy" zapytuje:

„Jeżeli dla państwa jest rzeczą najzupełniej obojętną, w jakim języku porozumiewają się jego członkowie w życiu prywatnem, dlaczegoż nawet kelnerzy restauracyi wystawowych nie mają prawa odpowiadać gościom po polsku? Przecież restauracya nie jest szkołą"?

*** W „Rus. Mołwie" czytamy:

„Biuro informacyjne donosi, że sprawę o komitecie strajkowym w leńskich kopalniach złota i o zbiegowisku robotników, którzy napadli na wojsko, prokurator skierował do umorzenia i sąd uchwałą swą z d. 11 marca sprawę tę umorzył.

Wobec powyższego zupełnie okazuje się niezrozumiałą ta część komunikatu rządowego, w której zaznaczono, że wina rotmistrza Treszczenkowa może być wyjaśniona tylko po zbadaniu sprawy o zbiorowisku robotników, którzy napadli na wojsko. Sprawę tę umorzono d. 11 marca, zaś komunikat rządowy ogłoszony został w końcu maja i sprawa o zbiorowisku robotników wówczas już nie istniała.

W każdym razie obecnie oświadczono stanowczo, że komitet strajkowy w leńskich kopalniach złota nie istniał wcale i, że żadnego napadu zbiorowiska robotników na wojsko nie było.

„Nie wie lewica, co robi prawica", lecz rotmistrz Treszczenkow, jak donosiły niedawno pisma petersburskie, spodziewa się dostać rychło nową nominacyę...

„Historyczna pralnia".

„Nowoje Wremia" informuje, że na wystawie hygienicznej w Petersburgu oglądać można bardzo ciekawy eksponat: są to zdjęcia fotograficzne pralni przy klinikach uniwersytetu w Dorpacie. Pralnia ta głośna się stała wskutek pierwszego wystąpienia ministra oświaty Kaufmana, który zaproponował Dumie, zamiast reform poważnych, rozważenie kwestyi wydatków na pralnię uniwersytecką. Prawodawcy tak się oburzyli, iż upadł i preliminarz pralni, i sam minister. Od tego czasu ministrów i posłów zmieniło się bardzo wielu, lecz pralnia widocznie istnieje wciąż w okropnym stanie. Prawdopodobnie kwestya tej pralni uchodzi w ministerstwie za fatalną.

Archiepiskop Antoniusz — egzarchą Galicyi.

W „Now. Wrem." czytamy:

„Galicya austryacka podlega władzy kanonicznej patryarchy konstantynopolitańskiego, który jednakże pozbawiony jest faktycznej możności zwracania uwagi na życie cerkwi prawosławnej w Galicyi i wykorzystania tam swych prerogatyw. Wobec tego patryarcha konstantynopolitański przelał władzę swą i obowiązki na archiepiskopa wołyńskiego Antoniusza, jako na episkopa najbliższej Galicyi eparchii prawosławnej. Antoniusz korzystać będzie z praw egzarchy i zamierza wyświęcać duchownych dla parafii galicyjskich. Niestety — dodaje „Now. Wremia" — i arcykapłan rosyjski pozbawiony jest możności politycznej popierania interesów owczarni zakordonowej i pozostaje mu tylko pocieszanie, podlegających jego władzy cierpiących pasterzy i owczarni".

Mianowanie archiepiskopa Antoniusza egzarchą Galicyi — wydać się może nieco dziwne wobec faktu, iż daleko łatwiej byłoby powierzyć obowiązki egzarchy któremukolwiek z episkopów prawosławnych monarchii Habsburskiej, chociażby poprostu najbliższemu sąsiadowi owczarni galicyjskiej episkopowi Bukowiny. Lecz fakt napozór dziwny stanie się łatwy do zrozumienia, jeśli uprzytomnimy sobie, iż „owczarnię prawosławną" w Galicyi potrzeba jeszcze stworzyć i że żaden z episkopów austryackich takiej roboty podjąć się nie może i żaden nie będzie miał tyle bezczelności, aby za organem Suworina powtarzać stare kłamstwo Bobryńskiego o „cierpieniach owczarni prawosławnej", o cierpieniach tak niedawno napiętnowanych przez starowierów moskiewskich, którym wydają się one prawdziwą tolerancyą na tle własnej doli.

Informacye i pogłoski.

— Złożony do rozważenia radzie ministrów projekt nowego kodeksu cywilnego omawia między innemi sprzedaż na raty. W interesie nabywcy wprowadzony zostaje przepis, by umowa kupna sporządzana była w dwóch egzemplarzach, z których jeden pozostaje u sprzedawcy, drugi zaś u nabywcy.

Jeżeli przedmiot nabyty nie zostaje niezwłocznie po zawarciu umowy oddany nabywcy, w umowie powinien być wskazany termin wręczenia. Nabywca przedmiotu na raty o ile chce odstąpić go trzeciej osobie przed uregulowaniem rachunku, — obowiązany jest zawiadomić o tem sprzedawcę, w przeciwnym razie grozi mu odpowiedzialność karna. Minister sprawiedliwości uznaje przytem za konieczne wprowadzenie przepisu, że niewykonanie przez nabywcę drobnej części warunków umowy nie daje sprzedawcy prawa żądać zerwania umowy, oraz, że sąd może odroczyć nabywcy termin płatności w razie zasługujących na uwzględnienie okoliczności.

— Wszechrosyjski związek księgarzy i wydawców złożył ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia projekt przepisów o sprzedaży pism i książek. Projekt ten ustalał obowiązkową dla wszystkich księgarzy normę rabatu, udzielanego przy sprzedaży druków nabywcom różnych kategoryi. Ministerstwo projekt powyższy stanowczo odrzuciło, dopatrując się w nim próby zorganizowania syndykatu księgarzy.

— Latem 1914 r. w Petersburgu odbędzie się doroczny międzynarodowy kongres w sprawie walki z handlem „żywym towarem". Ostatni kongres taki odbył się w r. b. w Londynie.

— „Rus. Mołwa" donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje przepisy o ograniczeniu t. zw. „przedstawień domowych". Podobne przedstawienia wolno będzie urządzać tylko w ścisłem kole znajomych, osobiście z imienia i nazwiska znanych organizatorowi zabawy. Przedstawienia te muszą być bezwarunkowo bezpłatne.

— Ministerstwo komunikacyi w celu usunięcia nienormalnego stanu, w jakim znajduje się przeszło milion urzędników kolejowych,— których wykroczenia karane są przez zwierzchników, nie skrępowanych żadną ustawą o karach dyscyplinarnych, zdecydowało powołać do życia specyalną komisyę dyscyplinarną dla poważniejszych wykroczeń służbowych kolejarzy. Urzędnicy kolejowi będą mogli przytem zaskarżać rozporządzenia o karach dyscyplinarnych, wydane przez bezpośrednich zwierzchników do instancyi wyższej.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało cały szereg doniesień gubernatorów, zwracających uwagę na zwiększenie się ruchu emigracyjnego do Stanów Zjednoczonych i Ameryki Południowej. Wychodźtwo wzmogło się zwłaszcza w gub.: wołyńskiej, kijowskiej, mińskiej, charkowskiej i saratowskiej. Emigrują przeważnie niemcy i rusini. Z Libawy tygodniowo odjeżdża około 6 tysięcy emigrantów.

— Opracowany przez ministerstwo oświaty projekt nowej ustawy uniwersyteckiej ulegnie nowej przeróbce i dopiero jesienią zostanie złożony radzie ministrów.

— Akademię rzymsko-katolicką w Petersburgu w r. b. ukończyło 9 wychowańców, którzy zostali już wyświęceni na kapłanów.

— W celu rozszerzenia stosunków handlowych z Mongolią rząd zdecydował budowę kosztem skarbu linii kolejowej Kiachta—Wierchnieudinsk.

Z życia rosyjskiego.

Sprawa nagrobku dla Muromcewa. Na mogile b. prezydenta 1-ej Dumy Państwowej S. Muromcewa, znajdującej się w Moskwie na cmentarzu przy klasztorze Dońskim, zamierzono ustawić nagrobek z popiersiem Muromcewa. Chociaż dla ustawienia nagrobków nie potrzeba pozwolenia specyalnego, jednakże w tym wypadku administracyi cmentarza nasunęły się pewne wątpliwości. Chodziło zwłaszcza o to, czy umieszczenie popiersia na nagrobku nie sprzeciwia się zasadom wiary prawosławnej. Sprawa oparła się o moskiewską filię synodu, która zdecydowała, że cmentarz przy klasztorze jest miejscem świętem i że tu nie mogą być ustawiane rzeźby, przypominające bałwanów pogańskich, dozwolone są jeno postacie święte lub figury symboliczne, wyobrażające: wiarę, nadzieję, miłość, modlitwę, pokutę i t. d.

Widocznie jednak, iż punkt ciężkości całej tej sprawy wcale nie dotyczy zasad wiary, gdyż np. w Petersburgu na cmentarzu przy Ławrze Newskiej znajdują się nagrobki z popiersiami Dostojewskiego, Apuchtina i in.

Strajk w celu protestu. Dnia 2-go lipca w całym szeregu fabryk petersburskich ogłoszono strajk w celu protestu przeciwko prześladowaniom przez rząd prasy robotniczej. Strajkowało około 7 tys. robotników, zatrudnionych w 40 przedsiębiorstwach.

Z życia prowincyi.

Radomyśl, *w lipcu.*

Sprawa objęcia w posiadanie przez miasto gmachu byłych metropolitów unickich, o którym pisałem w poprzedniej korespondencyi, —była przedmiotem dyskusyi na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w dniu 27 czerwca.

Budynek ten wymaga znacznego remontu, więc rada miejska uchwaliła zwrócić się do gubernatora z prośbą o jak najszybsze oddanie miastu wspomnianego gmachu w którym się mieści więzienie, urząd podatkowy, sąd i policya. Obecnie rząd będzie musiał dla tych instytucyi wznieść nowe budynki, co przyczyni się znacznie do ożywienia ruchu budowlanego w naszem mieście.

Prezydent miasta przedstawiwszy radnym przebieg całej akcyi zmierzającej do odebrania tego gmachu rządowi, z uznaniem zaznaczył, że dla pomyślnego wyniku sprawy w znacznej mierze przyczynił się prezes naszego ziemstwa powiatowego p. Grygorowicz Barski, osobistym swym wpływem w ministeryum spraw wewnętrznych.

Sprawa przedłużenia umowy, dotyczącej budowy kolei z Radomyśla do Irszy, na mocy której przedsiębiorcy jeszcze w roku zeszłym powinni byli rozpocząć roboty ziemne, poruszyła do głębi nawet najbardziej flegmatycznych ojców miasta. Ponieważ przedsiębiorcy budowy z przyczyn od nich niezależnych, rozpocząć robót nie mogli, obecny na posiedzeniu inżynier p. Nowogrodzki oświadczył, że w tak spóźnionym tegorocznym sezonie budowlanym, trudno przystąpić do robót tembardziej, że przedsiębiorcy muszą się liczyć z każdym groszem wobec bardzo zmniejszonego i zredukowanego kosztorysu budowy kolei. Usłyszawszy takie oświadczenie radni aczkolwiek bardzo zniecierpliwieni i rozgoryczeni, uchwalili przedłużyć termin umowy do pierwszego września b. r., a jeżeli i w tym terminie nie rozpocznie się budowa kolei, w takim razie pozostawia się zarządowi miasta prawo zerwania umowy.

Pogrzebana na ostatniem posiedzeniu sprawa otwarcia miejskiej apteki, jak duch pokutujący nie daje spokoju ojcom miasta, którzy się z nią tak bezwzględnie przedtem załatwili. Ażeby uspokoić własne sumienia i wzburzoną opinię publiczną, — postanowiono wybrać komisyę z trzech członków w celu zapoznania się ze sposobem, w jaki by można było stworzyć aptekę miejską w Radomyślu.

Z początkiem bieżącego roku szkolnego w nowozałożonem miejskiem gimnazyum żeńskiem, otwarte zostaną trzy pierwsze klasy.

Rada miejska ma zamiar rozpocząć starania w celu założenia szkoły rzemiosł, której potrzebę nasze miasto oddawna silnie odczuwało. W Radomyślu jest dużo biednych mieszkańców, którzy dzieci swoje posyłają na naukę do majstrów, nie mogąc im dać szkolnego wykształcenia. Dzieci są zwykle przez majstrów wyzyskiwane, a nauka nie jest bynajmniej wzorowa. Sąsiadujące z Radomyślem wsie, Borszczów i Zabołocie posiadają szkoły rzemiosł, które z każdym rokiem rozwijają się, rozszerzają zakres swej działalności i wydają zastępy dobrych rzemieślników. Byłoby wielce pożądane, ażeby szkoła rzemieślnicza jaknajprędzej została otwarta w naszem mieście.

W ciągu całego półrocza po wybudowaniu i rozpoczęciu eksploatacyi wodociągów, napływały często do zarządu miejskiego skargi na złą wodę. Okazało się, że od czasu, kiedy miasto objęło w swój zarząd wodociągi, nie oczyszczano ani rezerwuarów na Czerczy, ani w wieży ciśnień, które powinny być oczyszczane cztery lub pięć razy w ciągu roku, gdyż nawet z najczystszej wody wytwarza się osad psujący jej smak. Obecnie po raz pierwszy oczyszczono rezerwuary, i od tej pory przestano się uskarżać na złą wodę.

Pora żniw zbliża się, ale deszcze, które od trzech tygodni padają prawie bez przerwy, źle wróżą i z zapowiadającego się dobrego urodzaju spodziewanych zysków nie oczekiwać trudno.

Czumak.

Od wyborców wołyńskich.

Od wyborców-polaków do Dumy Państwowej z Wołynia otrzymujemy z Żytomierza pod datą 4 (17) lipca komunikat następujący:

W dniu dzisiejszym odbywają się wybory jednego posła do Dumy Państwowej z gubernii wołyńskiej—mianowicie przedstawiciela większej własności ziemskiej na miejsce obranego w roku zeszłym prof. Reina, który mandat złożył.

Wobec ekskluzywności bloku, złożonego z niedużej ilości rosyjskich właścicieli ziemskich, ze znacznej ilości duchowieństwa prawosławnego i z opanowanych przez archimandrytę Witaliusza włościan, bloku, który, wyłączając wszelkie porozumienia z innemi grupami, pozwala dokonać wyboru jedynie ze swego grona i wobec tego, iż właścicieli ziemskich rosyan, wybranych na zebraniach powiatowych jedynie wedle wskazówek duchowieństwa prawosławnego niepodobna uważać jako samodzielnych i właściwych przedstawicieli kuryi ziemiańskiej — wyborcy-polacy nie przyjmują udziału w wyborach gubernialnych.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów).

— **Satanów na Podolu** (*w lipcu*). Musimy zanotować nader przykry fakt odrzucenia przez gubernatora podolskiego kandydatury d-ra Pruszyńskiego na lekarza ziemskiego.

Motywem odrzucenia ma być jedynie polska narodowość p. Pruszyńskiego. Te przykre objawy rugowania naszych rodaków na całym obszarze państwa z posad urzędowych i utrudniania nam pracy w życiu społecznem wraz z innemi narodowościami Litwy i Rusi tembardziej winny nas skłonić do zajmowania placówek niezależnych w tak ważnej dziedzinie swojskiego handlu i przemysłu, jak również do wspierania się nawzajem.

Wobec szerzącego się tyfusu w powiecie i gubernii brak lekarzy staje się bardzo dotkliwy, a polacy, którzyby mogli ten brak wypełnić, stale są przez władze usuwani. *W. J.*

— **Zatwierdzenie uchwały.** Gubernator kijowski zatwierdził postanowienie czerkaskiej rady miejskiej o budowie wodociągów w m. Czerkasach.

— **Zatwierdzenie w urzędzie.** Gubernator kijowski zatwierdził w urzędzie członka skwirskiego zarządu miejskiego J. Ryczenkę.

— **O ściągnięcie zaległości ziemskich.** Radomyski powiatowy zarząd ziemski zwrócił się do gubernatora kijowskiego z prośbą o poparcie w sprawie ściągnięcia zaległości ziemskich, które w w powiecie radomyskim sięgają 40,000 rb.

— **Zatwierdzenie uchwały.** Gubernator kijowski zatwierdził uchwałę czerkaskiej rady miejskiej o ściąganiu z właścicieli samochodów na rzecz miasta opłaty w wysokości 15 rb. rocznie od jednego automobilu.

— **Preliminarz m. Czerkas.** Przed kilku dniami kijowska komisya gubernialna do spraw miejskich i ziemskich rozpatrywała preliminarz dochodów i wydatków m. Czerkas na rok bieżący. Komisya postanowiła zmniejszyć preliminarz wydatków o 15,000 rb. Redukcya dotyczy następujących pozycyi: zmniejszono wydatki na utrzymanie—miejskich komisyi wykonawczych, na utrzymanie bulwarów miejskich i ogrodów publicznych, na uporządkowanie miasta, na budowę i kupno budynków, tudzież nabycie nieruchomości. W odpowiedniej proporcyi komisya zmniejszyła preliminarz dochodów miasta i zatwierdziła go w sumie 882,627 rb. 2 kop. Największy wydatek, bo 563,482 rb., według zatwierdzonego już budżetu przypada na uporządkowanie i utrzymanie należących do miasta nieruchomości. Na oświatę miasto asygnuje 110,361 rb., na uporządkowanie miasta—40,154 rb., na utrzymanie zarządu miejskiego i sądu sierocego—32,305 rb., na amortyzacyę długów miejskich—26,285 rb., na utrzymanie policyi—27,213 rb., koszty powinności wojskowo kwaterunkowej—23,796 rb., pomoc lekarsko-sanitarna—7,520 rb., miejskie instytucye dobroczynne—1,700 rb. i t. d. i t. d.

— **Wypadki na kolei.** W pobliżu stacyi Lipowca kolei Poł.-Zachodnich przez nieostrożność spadł z platformy wagonu i odniósł niebezpieczną ranę w czaszkę pasażer S. Pimenow. Poszkodowanego odstawiono do szpitala kolejowego w Chrystynówce.

Na st. Chrolin rzucił się w celu samobójczym pod pociąg i został zabity jakiś robotnik w wieku lat 35.

W pobliżu stacyi Lipowiec spadł z pociągu obywatel pow. winnickiego Safronow 35 lat. Podczas upadku S. uderzył się głową o kamienie co spowodowało pęknięcie czaszki. W ciężkim stanie poszkodowanego odwieziono do szpitala kolejowego.

— **Burze i huragany.** Jak sądzić można z otrzymanych w zarządzie kolei Poł. Zachodnich telegramów, w rejonie pomienionych kolei szalały wczoraj burze i huragany. W wielu miejscach padał ulewny deszcz, wskutek czego tor kolejowy w wielu miejscach został uszkodzony lub nadwerężony. Pociągi przyszły ze znacznem opóźnieniem.

Na st. Szepetówce podczas nawałnicy piorun uderzył w położone niedaleko dworca kolejowego składy intendentury, w których przechowywano znaczną ilość siana. Po chwili pomimo ulewnego deszczu wszystkie składy intendentury stanęły w ogniu. Walka z rozszalałym żywiołem była niemożliwa, to też usiłowania straży ogniowej miały wyłącznie na celu umiejscowienie ognia i obronę przed płomieniami dworca kolejowego i innych sąsiednich budowli. Dzięki energicznej akcyi ratunkowej ogień zlokalizowano, ratując w ten sposób dworzec i domy urzędników kolejowych. Straty intendentury są bardzo znaczne. Ze stacyi Wendyczany donoszą, że uderzeniem piorunu zabita została 23-letnia pasażerka Marya Medici.

Ulewy wyrządziły znaczne spustoszenia na polach. Zboże w wielu miejscach wyległo.

Onegdaj szalała burza w okolicach stacyi Pojaski linii Kowelskiej. Komunikacya telegraficzna została przerwana. Pociągi przyszły ze znacznem opóźnieniem.

— **Nowy rejent.** W m. Okny pow. bałckiego gub. podolskiej utworzony został urząd rejenta.

— **Kolej Żytomierz—Korosteń.** Roboty przy budowie szerokotorowej kolei Żytomierz—Korosteń są w toku. Zbudowano już tymczasowy tor kolejowy i ułożono szyny, po których kursują pociągi robotnicze. Utrudniają ogromnie pracę deszcze i ulewy, które powodują dość znaczne nieraz przerwy w robocie i niszczą częstokroć wykonaną już pracę, lecz pomimo wszystko budowa kolei raźno postępuje naprzód i jest nadzieja, iż jesienią roku 1914 plant, stacye i inne urządzenia kolejowe zostaną wykończone, co da możność otwarcia kolei dla tymczasowego ruchu osobowego i towarowego.

— **Przebudowa kolei Berdyczów—Żytomierz.** Rozpoczęły się prace przy przebudowie kolei wązkotorowej Berdyczów — Żytomierz na szerokotorową. Według wszelkiego prawdopodobieństwa roboty zostaną ukończone jeszcze w lecie r. b. Z chwilą przebudowy wzmiankowanej kolei na szerokotorową wprowadzona zostanie tak pożądana komunikacya bezpośrednia pomiędzy Kijowem a Żytomierzem, której brak dotkliwie odczuwano, tak w Kijowie, jak i w Żytomierzu.

— **Kolej Korosteń—Żłobin.** Obecnie partya inżynierów i techników dokonywa badań przedwstępnych trasy nowej linii kolejowej Korosteń—Żłobin. Badania wkrótce zostaną zakończone, poczem sporządzony zostanie szczegółowy projekt i kosztorys nowej kolei.

WYSTAWA.

Kronika wystawy.

— Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem hr. A. Tyszkiewicza posiedzenie zarządu wystawy.

Przed rozpoczęciem posiedzenia zarząd w towarzystwie przedstawicieli wystawców dokonał oględzin dolnego terytoryum wystawy. Oględziny rozpoczęto od galeryi oszklonej, której wystawcy zgłosili największą ilość skarg. Skonstatowano cały szereg defektów, które postanowiono niezwłocznie usunąć. Jednocześnie zarząd przyszedł do wniosku, iż komisaryat w obecnym swym składzie nie może podołać nader różnorodnym i licznym obowiązkom i pamiętać o wszystkich potrzebach wystawy. Wobec tego na wniosek A. Mikulina postanowiono utworzyć stanowisko drugiego pomocnika komisarza, któremu powierzono zarządzanie całą stroną techniczną.

Na stanowisko drugiego pomocnika komisarza wybrany został inżynier M. Michelson, który od wczoraj zaczął już pełnić swe obowiązki.

O godz. 8-ej wieczorem rozpoczęło się posiedzenie zarządu. Na wniosek prezesa sekcyi hodowli koni p. Biełogorskiego rozpatrzono kosztorys budowy pawilonów dla działu końskiego wystawy na stokach ogrodu Cesarskiego, przyczem na przewidziane w kosztorysie roboty budowlane postanowiono asygnować na ręce p. Biełogorskiego 5,000 rb.

W sprawie poprzedniej uchwały zarządu, na mocy której przyjęta została dymisya, zgłoszona przez głównego architekta wystawy p. F. Wyszyńskiego, przyczem udzielono mu 2 tygodniowego terminu na sporządzenie sprawozdania, postanowiono prolongować powyższy termin do d. 1-go sierpnia.

Co się tyczy organizacyi reklamy, zarząd postanowił wybrać specyalną komisyę, do której zaprosić pomiędzy innymi dwóch przedstawicieli wystawowego biura prasowego.

— Komitet wystawy otrzymał wczoraj od p. D. Margolina, bawiącego obecnie w Kissingen, telegram następującej treści: „Przypuszczam, iż o ile komitet wyda mi zobowiązanie, że po przyjęciu linii i wagonów eksploatacya i zarząd tak techniczny, jak i gospodarczy przejdzie do rąk komitetu, który ponosić będzie wszelką odpowiedzialność przed trzeciemi osobami, przyczem Towarzystwo rolnicze, jako prawny gospodarz wystawy, wyda ze swej strony identyczne zobowiązanie, wówczas ja ze swej strony będę mógł wydać zobowiązanie Towarzystwu tramwajowemu. Jednocześnie proszę poradzić się Aleksandra Goldenwejzera, którego proszę o wypracowanie tekstu zobowiązań".

Jednocześnie w tej samej sprawie przyszedł komitetowi wystawy z pomocą zarząd miejski, który, wobec trudności, jakie stanęły na przeszkodzie uruchomieniu tramwajów na wystawie, na wczorajszem swem posiedzeniu uchwalił: zezwolić na dostarczenie przez Towarzystwo tramwajów miejskich do rozporządzenia p. D. Margolina prądu elektrycznego i 5 wagonów tramwajowych pod warunkiem, iż dochody z linii wystawowej nie zostaną włączone do ogólnego bilansu T-wa i w niczem nie wpłyną na zwiększenie sumy wykupu przedsiębiorstwa tramwajowego.

Jak widać z powyższego telegramu i uchwały zarządu miejskiego, kwestya komunikacyi tramwajowej na wystawie zostanie prawdopodobnie rozwiązana pomyślnie.

— Onegdaj zwiedzili wystawę dwaj członkowie senatu finlandzkiego: gen.-major von Kotten i senator I. Ejmelens, delegowani przez senat finlandzki w celu obejrzenia i złożenia sprawozdania o wystawie kijowskiej.

— Wołyński gubernialny zarząd ziemski przesłał komitetowi wystawy program doświadczeń konkursowych z maszynami i narzędziami, służącemi do uprawy błot i łąk. Doświadczenia te postanowiono wykonać w okolicach Kijowa pomiędzy 15 a 30 czerwca w obecności komisyi, złożonej z przedstawicieli sekcyi melioracyjnej oraz wołyńskiego i mińskiego ziemstw gubernialnych.

— Profesor Nabokich przygotowuje dla naukowego działu wystawy kolekcyę okazów z dziedziny gleboznawstwa stosowanego i teoretycznego. Kolekcya składać się będzie z okazów gleb, rysunków, tablic, map i t. p.

— Onegdaj kasa wystawy sprzedała 5,372 bilety wejścia. Wycieczki, jakie zwiedziły tego dnia wystawę, liczyły 442 wychowańców szkół z 44 kierownikami.

— Wczoraj komisya, złożona z przedstawicieli wydziału budowlanego zarządu gubernialnego i komitetu wystawy oglądała tramwaj linowy na górę Czerepanową, zbudowany przez inż. Oszczakiewicza. Ostateczne wypróbowanie tramwaju wyznaczono na wtorek.

Fabryka maszyn Rzewuski i S-ka.

Wśród licznych rozrzuconych na terytoryum wystawy pawilonów prywatnych widnieje skromny i niewielki lecz dość gustowny pawilon fabryki maszyn i narzędzi pożarniczych pod firmą Rzewuski i S-ka („Ignis").

Na ścianie wprost wejścia rozwieszono kaski strażackie różnego typu, pasy parciane, linki ratunkowe, karabinjery, bosaki, ochronny kaptur dymowy, wyloty miedziane i owinięte sznurem i t. d. Po środku pawilonu ustawiono dwie sikawki przenośne, osadzone na okutym drewnianym pomoście, z dwoma cylindrami mosiężnymi. Pierwsza z nich posiada powietrznik miedziany i dwie klapy zaworów stożkowych z bronzu, druga—żelazny lany również z dwiema klapami zaworów stożkowych z bronzu.

Uzbrojenie sikawek stanowią: jeden wąż ssący gumowy długości 12 stóp owinięty sznurem z półłącznikiem i smokiem mosiężnym, jeden wąż tłoczący parciany długości 35 stóp z łącznikiem mosiężnym i jeden wylot miedziany owinięty sznurem z pyszczkiem mosiężnym.

Opisane wyżej sikawki wyróżniają się prostotą i doskonałością konstrukcyi i trwałością. Części uszkodzone lub zużyte z łatwością mogą być zastąpione przez nowe.

Oprócz sikawek różnych konstrukcyi kołowych i przenośnych fabryka „Rzewuski i S-ka" wyrabia następujące narzędzia pożarnicze: hydroforpompy służące do szybkiego napełniania beczek wodą, hydropulty, anihilatory, beczki na dwu i cztero-kołowych wozach, wozy rekwizytowe dwu i cztero konne, drabiny różnej konstrukcyi, pochodnie i latarnie, bosaki, przyrządy ratunkowe, kaski, toporki, pasy, trąbki, i gwizdawki i t. d., i t. d.

Oprócz tego fabryka „Ignis" wyrabia bardzo proste, tanie i praktyczne maszyny do wyrobu pustaków betonowych, dachówek cementowych, cegieł piaskowo-cementowych; formy żelazne do wyrobu rur i cembrowin studziennych oraz formy do stopni, słupów, żłobów i t. d.

Maszyna do wyrobu dachówki typu „B" z $1^1/_4$ metra sześciennego piasku i 35 pudów cementu wyrabia tygodniowo około 1000 dachówek i potrzebuje do obsługi jednego tylko człowieka. Maszyna zbudowana jest wyłącznie z żelaza i ze wszystkiemi narzędziami kosztuje zaledwo 125 rubli.

Do wyrobu pustaków betonowych fabryka posiada specyalną udoskonaloną maszynę typu „Wiktorya". Prostota i trwałość konstrukcyi tej maszyny widoczna jest na pierwszy rzut oka.

Zakład „Rzewuski i S-ka" posiada również całą seryę doskonałych maszyn do wyrobu cegieł pełnych, dziurkowanych klinistych—służących do obmurowywania studzien, fasonowych do gzymsów, specyalnych pras do wyrobu płytek cementowych kolorowanych o różnych formach i deseniach i t. d., i t. d.

Do mieszania farby z cementem oraz betonu fabryka wyrabia t. zw. mięszadła, które dają znaczną oszczędność na materyale i sile roboczej. Mięszadła pożądane również są i z tego względu, że wytrzymałość betonu mięszanego za pomocą maszyn powiększa jego trwałość, o jakie 30 proc.

Jan Lemański.

Pieniądz.

I.

Raz twarz ujrzałem pośród dam grona —
Twarz była brzydka szpetnością tylą,
Żem krzyknął: oczy mię chyba mylą,
Nie... to klasyczny potwór — Gorgona!

Ktoś rzekł mi: jeśli wieści nie mylą,
Ta panna, wdzięków tak pozbawiona,
Będzie posagu mieć z półmiliona.
A! — rzekłem: toż to jest Venus z Milo!

Raz znowu miałem takie zdarzenie:
Ujrzałem pannę raz, jak marzenie.
Cóż to — krzyknąłem: — za posąg grecki!
Goła (ktoś rzekł) jak święty turecki.
(Kogóż argument ten nie przekona?)
A! — zawołałem: — toż to Gorgona!

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 6 (19) Izayasza Pr.
Jutro 7 (20) Jana.

Wschód słońca o godz. 4 m. 11
Zachód słońca o godz. 8 m. 01.
Długość dnia godz. 15 m. 50.

Kalendarzyk Historyczny.

19 lipca n. st.

Roku 1702. Bitwa pod Kliszowem. Karol XII zwycięża Augusta II.

— **Z Towarzystwa Dobroczynności.** Prezes Zarządu za naszem pośrednictwem zawiadamia, iż w dniu 7 lipca r. b., to jest w niedzielę o godzinie 1-ej z południa na placu wystawy w budynku szkolnym, odbędzie się otwarcie działu wszystkich Towarzystw Dobroczynnych, a w tej liczbie i Kijowskiego Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, na które to otwarcie uprzejmie zaprasza się Panie Kuratorki i członków Towarzystwa, interesujących się sprawami dobroczynności.

— **Wybory do Rady Państwa.** Do № 69 „Kijowskich Wiadomości Gubernialnych" dołączone zostały listy osób, posiadających bierne prawo wyborcze na posłów do Rady Państwa (posiadających w guberni majątki ziemskie o przestrzeni trzykrotnie przewyższającej ilość ziemi, dającej prawo na bezpośredni udział w ziemskich zgromadzeniach wyborczych oraz osób, posiadających zwykły bezpośredni cenzus wyborczy do ziemstw, które dwukrotnie piastowały z wyboru urzędy gubernialnych lub powiatowych marszałków szlachty, prezesów gubernialnych lub powiatowych zarządów ziemskich, prezydentów miast, lub honorowych sędziów pokoju z wyboru).

Ogłoszone listy wykazują: w pow. berdyczowskim 82 osoby, wasylkowskim — 4, zwinogródzkim — 14, kaniowskim — 27, kijowskim — 24 (3 polaków i 21 rosyan), lipowieckim — 56, radomyskim — 20, skwirskim — 22, taraszczańskim — 10, humańskim — 33, czehryńskim — 19 i czerkaskim — 6.

— **Nadzwyczajne posiedzenie.** W przyszłym tygodniu zwołane zostanie nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w celu rozpatrzenia niektórych spraw niecierpiących zwłoki.

— **Pożyczki.** Gubernator kijowski zawiadomił wczoraj gubernialny zarząd ziemski, iż ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło ziemstwu humańskiemu na zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w sumie 200 tys. rub. w kasie kredytu dla ziemstw i miast na pokrycie wydatków bieżących.

— **Osuwanie się góry.** Na Boryczowym Toku, gdzie obecnie prowadzone są roboty około budowy t. zw. sztolni Andrejowskiej zauważono w ostatnich dniach osuwanie się góry od strony posesyi Rzepeckiego, Rudoja i in. sąsiednich sadyb. Onegdaj miejscowość tą oglądali przedstawiciele miejskiej komisyi budowlanej. Postanowiono w dniu dzisiejszym dokonać ponownych oględzin góry i robót ziemnych z udziałem specyalistów.

— PODZIĘKOWANIE. P. S. Tołoczynow za naszem pośrednictwem składa podziękowanie personelowi apteki Zejdla (Kreszczatyk 17) za pomoc, udzieloną d. 24 czerwca b. r. żonie jego, która straciła przytomność na ulicy.

— SZTUCZKA ZŁODZIEJSKA. Do mieszkania Gerasimowskiej (zaul. Troicki № 3) zjawił się młody człowiek pod pozorem najęcia pokoju. Po jego wyjściu G. zauważyła zniknięcie woreczka z nieznaczną sumą pieniędzy w parę godzin później p. G. przechodząc przez Kreszczatyk spotkała damę, która niosła jej woreczek. P. G. przy pomocy stójkowego aresztowała nieznajomą. Aresztowana I. Szimotowa zeznała, iż woreczek podarował jej znajomy Cyryl Mikołajowicz, jest to prawdopodobnie ten sam młodzieniec, który mieszkanie p. G. zwiedzał.

— OSZUSTWO BANKOWE. W banku dla handlu zewnętrznego w Kijowie wykryto dokonane przed 6 tygodniami w oddziale ryskiego banku handlowego w Białymstoku oszustwo. Oszust podający się za zamieszkałego w Libawie Sacharowa zainkasował w Białymstoku dwa płatne na Kijów frachty kolejowe na sumę 4,555 rb. 40 kop. i 1,739 rubli; wspólnik zaś jego, sfałszowawszy bankowe zawiadomienie w Kijowie zawiadomił bank w Białymstoku o opłaceniu frachtów dzięki czemu oszustowi waluta została wypłacona.

— WYRZUTY SUMIENIA. W Tyraspolu do urzędu policyjnego zjawił się młodzieniec Jerzy Krasnorudzki, który zeznał, iż przed kilkoma dniami w Cesarskim ogrodzie w Kijowie zabił on nożem myśliwskim narzeczoną swoją Aleksandrę Gorszkowską za to, iż zwróciła mu słowo. K. został aresztowany, policya zaś kijowska sprawdza na miejscu zeznania jego, — wydają się one bowiem podejrzane ze względu na to, że dotychczas nic o jakiejkolwiek zbrodni w Cesarskim ogrodzie w Kijowie nie wiadomo.

— W SPRAWIE ZABÓJSTWA W PUSZCZY WODNEJ. Pomimo usilnych poszukiwań zwłok zabitego w Puszczy Wodnej listonosza Tkaczenki w stawie nie odszukano. Istnieje przypuszczenie, że Miszczenko trupa T. ukrył w innym miejscu. Prócz Miszczenki aresztowani zostali Kuczerenko i Anna Krutogołowa.

— UTONIĘCIE. Onegdaj w pobliżu mostu łańcuchowego utonął 13-letni A. Wergulewicz.

— OFIARA ALKOHOLU. Na placu Ratuszowym w pobliżu domu № 1 zmarł pomimo udzielonej mu przez Pogotowie pomocy nieprzytomny pijany T. Nikolski.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj na Kreszczatyku dorożkarz przejechał staruszkę T. Chomenko. Pogotowie udzieliło jej pomocy.

— KRADZIEŻ NA DNIEPRZE. Onegdaj G. Adamowicz (Bibikowski Bulwar 62) kąpiąc się w Dnieprze, pozostawił w łódce, gdzie się rozbierał, prócz ubrania zegarek złoty i pugilares z 680 rb. gotówką, kilkoma czekami, wekslami, nakazem wykonawczym na 14 tysięcy rubli i jeszcze paru dokumentami. Gdy A. powrócił do łódki, zastał ubranie nietknięte, lecz zegarek i pugilares zniknęły. W pobliżu na łodzi łapał ryby duchowny z 3 córkami i na brzegu spacerowało 2 — 3 przechodniów. Kto okradł A. niewiadomo.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 5 (18) lipca 1913.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	20 3	27,1	19 0
Barometr przy 0° w mm.	741,6	741,5	741,8
Stop. wilgotności w proc.	67	50	77
Kier. i szybk. wiatru (wmm.)	Z,	Płdn,	O
Chmur. wedł. 10-stopn. syst.	o	3	6
Ilość opadów w mm.	—	—	0,0

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	27,6
Najniższa	16,4
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	22,1
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	19,8

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Deszcze spadły na północnym zachodzie i w centrum. Temperatura niższa od normalnej na zachodzie, na południowym zachodzie i miejscami na wschodzie, wyższa — w pozostałej Rosyi

Pogoda przewidywana. Upały w pasie południowym i w Finlandyi, cieplej w centrum i na zachodzie ciepło w pozostałych rejonach, deszcze na północnym zachodzie i na zachodzie.

Zabawy i widowiska.

Komedya rosyjska w gmachu opery: Dziś: „Państwo Meyerowie".

Operetka rosyjska: Dziś: „Król się bawi".

Teatr ruski w Château: Dziś: „Żydówka wychrestka".

Kinematografy: Kino-teatr i Express: „Przeklęta Joanna", „Prince zna się na winie", „Wycieczka do Dauphiné", „Tygodnik Pathé" i „Kronika Gaumond". Korso: „Dusza matki", „Ożenek", „Bokser z musu", „Ostatnie wypadki".

OFIARY.

Od dnia 1-go czerwca do dnia 1-go lipca 1913 roku na ukończenie budowy kościoła św. Mikołaja wpłynęły następujące ofiary:

Za pośrednictwem Administracyi „Dz. Kij.".

Od p. Janiny Kraczkowskiej		rb.	10 k. —
P. Kamińskiej na organy		„	1 „ 50
Ze skarbonki kościelnej w ciągu czerwca na budowę kościoła		rb.	24 k. —
Razem		rb.	35 k. 50
Pozostawało w kasie na 1 czerwca		rb.	10,847 k. 63
Ogółem		rb.	10,883 k. 13
Wypłacono w tymże czasie zaległych długów	rb. 420 k. —		
Wypłacono za bieżące drobne wydatki i materyały	rb. 184 k. 91	rb.	604 k. 91
Pozostaje w kasie na 1 lipca		rb.	10,278 k. 22

Prezes komitetu:
Ks. J. Żmigrodzki.
Skarbnik:
Kazimierz Dobkiewicz.

PRZYJECHALI DO KIJOWA.

Hotel Continental: pp. S. Warun Sekret, poseł do Dumy, M. Sperański, J. Usaczew, R. Linkelt, W. Brandt, H. Brandt, L. Karpowa, W. Karpow, J. Kołokołow, A. Kołokołowa, W. Kaufman, A. Naryszkin, L. Istomin, E. Sopoćko, I. Malikow, J. Malikowowa.

Hotel François: pp. M. Bohdaszewski, M. Kowacka, A. Kowacka, J. Maksimow, A. Sielezniow, S. Smirnow, W. Stankiewicz, M. Nowicki, B. Lisowski, R. Cheinen, D. Giring, F. Plejford, J. Amirow, B. Chodasewicz, P. Kserpowa, P. Bojko, A. Szczerbaczew, H. Szczerbaczewa, W. Kaczanowski, A. Wikman, M. Byczkow, B. Brzostowski.

Hotel Ermitage: pp. A. Dobrogajew, J. Olszańska, K. Skuratowa, A. Jurczenson, S. Ostrowski, S. Szanowicz.

Hotel Hladyniuka: pp. W. Mielnikow — poseł do Dumy, S. ks. Trubecki, P. ks. Ratijew, P. Kalinowski, S. Smoleński, R. Hartman, F. Hartman, A. Szepietowski, G. Lachnicki, A. Smirnow, K. Szepietowska, J. Pieńkowski, I. Smoleński, K. Rynkiewicz, A. Zajlart, S. Wołkowiński.

Hotel Praga: pp. D. Janowski, F. Kałosz; K. Biziuk, K. Gorecki, F. Nowak, B. Smolicz, S. Zabołocki, J. Zabołocka, M. Marczewski, G. Żukow, D. Glazger, E. Ulianow-Ulkow, O. Krawcewa, A. Jabłonowska, J. Jabłonowska, H. Szulc, Z. Szulc, W. Malczewski, I. Azarowa.

Hotel Kane: pp. O. Bokericz-Szczukowska, E. Ławrecka, M. Dymow, A. Szolc, S. Biestrokikowski, K. Mojsiejenko, J. Sidlaczek, W. Okęgczyc.

Hotel Universal: pp. J. Smolenkow, M. Tarasow, I. Cipris, S. Kuliżyński, I. Nobel, A. Gauzer.

Palast Hôtel: pp. M. Bardnow, M. Lewicki, W. Szpak, M. Szpak, K. Masłowa, M. Golski, T. Ostrowidzwa, M. Markow, E. Pawłowicz, M. Skorochod, P. Kołtanowski, M. Pluto, J. Rabinowicz, H. Żyrtuńska, M. Mircin, R. Mircin, M. Wołoż, Z. Lewin, I. Jofe.

Grand-Hôtel Imperial: pp. M. Szafran, H. Sirotski, R. Liberman, J. Turowski, H. Szejncwit, I. Słobodow, D. Singman, A. Frenkel, A. Daszkiewicz, A. Świderski, I. Szejnes, Sz. Helman, A. Wierbicki, H. Demensztajn.

Hotel Rosya: pp. G. Piśmienny, A. Utkina, W. Artemowa, E. Jabłeński, M. Kosturkowa, M. Beznosowa, A. Kotowa, W. Rałgin, W. Koreniew, O. Torinus, T. Miedwiedkow, L. Dobrowolski, O. Pocztarewa, M. Warwarin., T. Markow, A. Rodin, O. Saweljewa, M. Szczetinin.

Telegramy.

Od korespondentów [illegible] i Agencyi Petersburskiej

Druga wojna na Bałkanach.

Z pola walki.

Białogród (AP). „Pressbureau" donosi, iż oddział serbski dostał się do wnętrza Bułgaryi i zajął miasto Izwor. Większa część wojsk bułgarskichześrodkowana została przeciw lewemu skrzydłu oddziału serbskiego. Wprost frontu tegoż oddziału we wsiach Metechii i Leczewce, znajduje się również znaczny oddział bułgarski. Bitwa trwała dzień cały. Serbowie atakowali wroga w trzech kierunkach, a o 5-ej wieczorem otrzymawszy posiłki rozproszyli bułgarów.

Ateny (AP). Bitwa d. 3-go lipca w okolicach Wronti skończyła się odwrotem bułgarów. Dn. 4-go lipca grecy zajęli wyżyny Wronti. Donoszą o odwrocie wojsk bułgarskich, które operowały przeciwko centrum greckiemu.

Białogród (AP). Zaprzeczając informacyom bułgarskim, prasa miejscowa stwierdza, iż na całym froncie od Żutikamika w pobliżu Küstendilu do Dramy i Kawali—bułgarzy zostali odparci przez greków i serbów i odrzuceni do dawnej granicy bułgarskiej. Ścigani przez serbów bułgarowie rzucają broń i uciekają przez wąwóz dżumadyjski.

Saloniki (AP). Do greckiego i serbskiego sztabu przybyli oficerowie rumuńscy w celu skoordynowania akcyi wojennej.

Białogród (AP). „Pressbureau" donosi, iż sytuacya na terenie walki jest następująca: bułgarzy skierowali dwie armie na linię Kniażewac—Zajeczar—Pirot—Nisz w celu wtargnięcia na terytoryum Serbii. Pierwszą armią liczącą 50 batalionów i 120 dział dowodzi generał Kutinczew, drugą—56 batalionów i 120 dział—generał Pietrow. Na początku plan bułgarów przeprowadzany był z powodzeniem, ponieważ wszystkie siły serbskie zajęte były walką nad Bregalnicą. Po krótkotrwałem powodzeniu bułgarzy ponieśli ogólną porażkę i zostali wyparci z terytoryum serbskiego. Podczas pośpiesznego odwrotu bułgarzy zburzyli most przez Sukowo.

Bułgarzy próbowali ufortyfikować się pod Orla Gława, lecz ogniem działowym zmuszeni zostali do dalszego cofnięcia się. Serbowie wzięli do niewoli wielu bułgarów w serbskim uniformie wojskowym.

Armia serbska wtargnęła na terytoryum bułgarskie na przestrzeni 20 kilometrów pobiła bułgarów pod Beselegradem i przez wąwóz posunęła się do Küstendilu, gdzie się obecnie ufortyfikowała. Armia serbska zajmuje całą przestrzeń Dragowietika. Wojska bułgarskie cofnęły się z pod Egri-Pałanki.

Serbowie posuwają się pomyślnie ku źródłom Bregalnicy w kierunku Carewa Sioła. Serbowie zajęli Trżnikamen.

W rezultacie położenie armii bułgarskiej jest następujące: naciskana od południa wzdłuż Bregalnicy i z zachodu, armia bułgarska koncentruje się i okopuje na wązkiej przestrzeni pomiędzy Küstendilem a Dubnicą.

Pośrednictwo Francyi.

Paryż (AP). Ze źródeł miarodajnych potwierdzają informacye o przedsięwziętych przez Francyę remonstracyach w Konstantynopolu w celu zachowania traktatu londyńskiego i ustalonych przezeń granic, a także w Sofii w celu przyśpieszenia wysłańca pełnomocnika bułgarskiego do Niszu i Białogrodu. Pichon zaproponował również poczynić kroki w Bukareszcie, aby zapobiedz wkroczeniu wojsk rumuńskich do Sofii.

Nota rumuńska.

Londyn (AP.) Według informacyi agencyi Reutera Rumunia przesłała mocarstwom notę w której oświadcza, iż nie uprawia polityki zaborczej, nie uważając za możliwe korzystać z trudnej sytuacyi armii bułgarskiej. Działanie Rumunii wynika z konieczności zdobycia bezpiecznej granicy za Dunajem. Obecny zatarg pomiędzy państwami bałkańskiemi wywołany dzięki nieprzejednanemu stanowisku Bułgaryi potwierdza przekonanie Rumunii o konieczności zyskania granicy strategicznej dla zachowania stosunków pokojowych z Bułgaryą. Granicą taką jest linia Turtukaj—Dobrycz—Bałczyk. Żywotne interesy Rumunii nie pozwalają jej pozostawać biernym widzem bułgarskich dążeń do hegemonii. Rumunia powinna brać udział w rozstrzygnięciu kwestyi, które przez czas dłuższy zagrażały i zakłócały pokój powszechny. Tak postępując Rumunia popiera pokojowe usiłowania mocarstw. Według informacyi agencyi Reutera analogiczne żądania były złożone przez rząd rumuński. Daniewowi podczas pertraktacyi londyńskiej i włączone do protokółu podpisanego w styczniu r. b.

Spotkanie Venizelosa z Paszicem.

Saloniki (AP). Venizelos i Paszicz doszli ostatecznie do porozumienia w sprawie warunków rozejmu. Bułgarya winna się wyrzec myśli rozszerzenia swych granic w Macedonii. W sprawie Tracyi Grecya ostatecznej decyzyi nie powzięła, w każdym razie jednak będzie żądała gwarancyi dla ludności greckiej, która będzie pod berłem Bułgaryi. Venizelos wyjechał do Aten.

Nowy gabinet.

Sofia (AP.) Prezesem nowego gabinetu został Rodosławow, ministrem spraw zagranicznych Hennadjew.

Najazd rumunów.

Bukareszt (AP). W Lompalance, Rachowie Turtukaju i Sylistryi zostały wprowadzone rządy rumuńskie. Wojska maszerują w głąb kraju na linii Ruszczuk—Warna. Między oddziałem rumuńskim a wojskami bułgarskiemi doszło do starcia.

W Rumunii.

Bukareszt (AP). Król otrzymał depeszę od króla Ferdynanda, zawierającą prośbę o poparcie sprawy rychlejszego zawarcia pokoju. Analogicznej treści list otrzymała królowa od królowej Eleonory.

Bukareszt (AP). Książę Ferdynand oświadczył delegacyi bułgarskiej: „Armia rumuńska nie jest wrogo usposobiona względem ludności bułgarskiej". Oświadczenie to uspokoiło ludność.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn (AP). Izba gmin. Grey oświadczył, iż projekt utworzenia niepodległej Macedonii w obecnych warunkach nie spotkałby się z uznaniem i nie rozstrzygnąłby komplikacyi. Grey uważa za niepożądane dla Anglii, jako dla najbardziej zainteresowanej, występować ze szczegółowem opracowaniem tego projektu.

Nowe fortece.

Lwów (AP). W miastach Haliczu i Niżniewie zostaną zbudowane fortece. Roboty będą rozpoczęte bezzwłocznie.

Powołanie rekrutów.

Paryż (AP). Izba deputowanych przyjęła projekt prawa o powołaniu rekrutów 1913 r. w drugiej połowie listopada.

W Persyi.

Teheran (AP). Salar-ud Daouleh poddał się kozakom perskim w pobliżu Senne pod warunkiem wydania go misyi rosyjskiej.

Teheran (AP). W ciągu ostatnich 3 tygodni nowych zasłabnięć z oznakami dżumy nie zanotowano.

Ulewa.

Lwów (AP). Straszna ulewa w wielu miejscowościach Galicyi poczyniła wielkie spustoszenia. Znaczna część Lwowa jest zalana. Straty ogromne.

Z Dalekiego Wschodu.

Kiu-Kjan (AP). Na północ od Pukou spodziewana jest bitwa decydująca pomiędzy wojskami nankińskiemi a armią generała Czżań-Siunia.

Pekin (AP). Dowódca straży przybocznej prezydenta, Duań-Czżiguj, mianowany został komisarzem prowincyi Szansi, dokąd nadsyłane są pośpiesznie wojska.

Dodatkowa emisya cukru.

Petersburg (AP). Ministerstwo finansów zezwoliło na dodatkową emisyę cukru z zapasu wolnego w ilości 3,000,000 pudów. W ten sposób ilość cukru wolnego wynosi 85 mil. pudów. Procenty rozmieszczenia cukru według kategoryi ponad pierwotne 80 tysięcy pudów na każdą poszczególną cukrownię wynoszą: cukru wolnego 87,32%, wolnego zapasu 6,34%, zapasu nietykalnego 6,34%.

Nowy poseł do Dumy.

Żytomierz (AP). Na miejsce ustępującego Reina na posła do Dumy został wybrany poseł do 3-ej Dumy Państwowej Grzegorz Bielajew.

Tolerancya religijna.

Mińsk (AP). Prokurator założył protest przeciw wyrokowi wileńskiej izby sądowej, uniewinniającemu kopylskiego proboszcza księdza Znoskę, oskarżonego o propagandę wśród prawosławnych.

Grad.

Odesa (AP). W powiecie odeskim grad wybił 3,118 dzies. posiewów. Straty wynoszą 78 tysięcy rubli.

Strajki.

Łódź (AP). W Zgierzu wskutek strajku została zamknięta fabryka Lorenza Kruschego. W przędzalni zgierskiej strajkuje 300 robotników.

Mikołajów (AP). Na tle ekonomicznem zastrajkowało 2,500 majstrów z cechu budowy statków.

Różne.

Petersburg (AP). Została ogłoszona Najwyżej zatwierdzona ustawa o zjazdach działaczy drobnego i średniego przemysłu i handlu.

Bejrut (AP). Urzędownie potwierdzono, że khedyw przed powrotem do Egiptu odwiedzi Konstantynopol w celu przywrócenia stosunków przyjaznych z Turcyą.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Rada Państwa.

Posiedzenie z dnia 4-go lipca.

(Dokończenie).

Minister handlu polemizując z Timiriazewem i Szipowem oświadczył, iż ministerstwo tylko w razach wyjątkowych robi obstalunki za granicą; obecnie np. fabryki rosyjskie są zawalone obstalunkami. Projekt prawa o obliczeniu kosztów nabycia statków do łamania lodu w portach handlowych został przyjęty w redakcyi Dumy. Bez debatów Rada Państwa przyjmuje 23 drobnych projektów prawa. Na zakończenie przewodniczący A k i m o w oświadczył, iż Rada Państwa kończy sesyę w bardzo pomyślnych warunkach; zaledwie 14 projektów prawa, w tej liczbie projekt samorządu miejskiego w Królestwie, zostało nierozpatrzonych.

Przewodniczący stwierdza, że powolność w rozstrzyganiu projektów pierwszorzędnej wagi dla państwa wynikła z winy Dumy. Następnie sekretarz stanu odczytał Ukaz Najwyższy o przerwaniu prac Rady do 1-go listopada r. b.) Po wysłuchaniu ukazu posłowie wznieśli trzykrotny okrzyk „hura" na cześć Najjaśniejszego Pana.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 5 (18) lipca 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 214 75

	kup. 214 70
Kurs wekslowy na Petersburg na [illegible] dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	99 50
4% renta państwowa 1894	—.—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	214.45
prywatne	4½%

Usposobienie mocne.

Paryż. — Wypłaty na Petersburg:

Cena najniższa	263.875
Cena najwyższa	265 875

4% renta państwowa 1894 r.	—.—
4 1/2%, pożyczka 1909 r.	—.—
5%, pożyczka rosyjska 1906 r.	103 20
Dyskonto prywatne.	3 12/16
Usposobienie mocne.	
Londyn.—5%, pożyczka rosyjska 1906 r	102 1/4
4 1/2%, pożyczka rosyjska 1909 r	98 1/4
Usposobienie mocne.	
Amsterdam.—5%, pożyczka rosyjska 1906 r.	——
4 1/2%, pożyczka rosyjska 1909.	——
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	102 40

Giełda Petersburska.

Dnia 5 lipca 1913 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. 10 f. st.	—.—
" czeki za 10 f. st.	95 30
" na Berlin 3 m. za 100 m.	—.—
" czeki za 100 mar.	46 58
" na Paryż 3 m. za 100 fr	—.—
" czeki za 100 fr.	37·75
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	93
5% Pożyczka 1905 r.	104 3/4—105 1/8
5% Pożyczka 1908 r.	105 1/4—105 3/8
4 1/2% Pożyczka 1905 r.	100 1/8
5% Pożyczka 1906 r.	102 3/8
4 1/2% Pożyczka 1909 r.	98 1/2
4% Listy zast. Szlach. Banku	89 1/4—89 5/8
4 1/2% Listy zast. Szlach. Banku Ziem	90 5/8
5% " " " "	100 1/8
4% Świadectwa włościańskie	90 1/4 - 90 5/8
4 1/2% " "	90 5/8
5% Świadectwa włościańskie.	100 1/4
5% Pożyczka prem. 1864 r.	470
" " 1866 r.	342—346
5% Obl. prem. Szlach. Banku	312—315
3 1/2% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	82 7/8
4 1/2% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	87 7/8
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	85 1/2—80 1/2
4 1/2% " " "	80—81
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	100 1/2
4 1/2% " " "	90 1/4
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	89 1/2
4 1/2% " Besar.-Taur. B. Ziem.	82 1/4
4 1/2% " Wileńsk. Ban. Ziem.	86 1/2—87
4 1/2% " Donsk.	82 3/8
4 1/2% Kijowsk Banku Ziem.	83 1/2
4 1/2% Moskiewsk. "	88
4 1/2% Niz.-Samar. "	—
4 1/2% Połtawsk. "	82 7/8
4 1/2% Tulsk. "	87 3/4—88 1/4
4 1/2% Charkowsk. "	83 1/2
4 1/2% Listy Zast. Chers Banku Ziem.	82 3/8
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	135
" 2-go " " "	—

Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	660
" Ros. T-a transport. i asekur	106 1/4
" Petersburskie składy towarowe	140
" T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
" Mosk.-Kazańskiej kolei	543
" Mosk. K. Wornes. kolei	765
" Mosk. Wind. Rybińsk.	360
" Poł.-Wschod. kolei	258
" Kolei podjazdowych	144
" Półn. Doniecka	312
" Azowsko-Dońsk.	583
" Wołsko-Kamsk. b.	895
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	374
k Ros. Azyat.	285 - 287
Akcye Ros. Handl. Przemysł.	336
" Petersb. Międzynar. Komerc.	493
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	473
" Petersb. Prywatn.-Kom	252
" Banku Zjednoczonego.	275
" Kijowsk. Pryw. banku handl.	–
" Besarabsko-Tauryck.	550
" Wileńsk. Ziemsk. Banku	600
" Donsk. Banku Ziemsk.	605
" Kij. Banku Ziemskiego	640—615
Akcye Moskiewsk. "	780—785
" Niżegor.-Samar. "	—
" Połtawsk. "	570
" Petersb.-Tulsk. "	446 1/2
" Charkowsk. "	427
Bakińsk. T-a Naftow. "	657
" Kaspijsk. T-wa	2900
Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko	635
" Naft. T-a Rosyjskiego (Udziały)	255 1/4
" Naft. T-a Br. Nobel.	843
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel	16525
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	—
Briańsk. Fabr. szyn	181
Fabr. wagonów Tow. S.-Pet. (udziały)	121
" Naft. T-wa Hartman	235
" Kołomieńsk. Fabryki	157
" Fabr. Malcewsk.	340
" Petersbursk. Metalurg	—
" Nikopol-Mariupolsk.	285
" Putiłowsk.	141 1/4
" Rosyjsk. Balt. Fabryki.	—
" Ros. Fabr lokomot. (Buo)	—
" T-a Odlewni stali „Sormowo"	122 1/2
" Sulinskie	168
" Tahanreskie	238
" Tulskie fabr. nabojów	401
" Fabr. Wag. Feniks.	126 1/2
" T-a „Dwigatiel"	96
" Dońsk-Jurjewsk. Metal. T-a.	295
" Ros. kop. złot.	100
" Leńsk. Tow. kop. zł.	635
" Lianozow	—
" Lessner	312
" Bekker	321
" Głuchoozierskie	315
" „Mołot"	—

Usposobienie z walorami państwowymi ospałe; z papierami dywidendowymi po stałym początku chwiejne, ku końcowi wogóle nieco słabsze, po dzwonku na całej linii mocniejsze Z premiówkami zwyżkowe.

Z ostatniej chwili.

Druga wojna na Bałkanach.

Zamiary Austryi.

Wiedeń (Wł.) Krążą tu pogłoski, że Austrya w najbliższej przyszłości zdecyduje się na stanowcze wystąpienie w celu zachowania swej powagi.

Przewidywania.

Londyn (Wł). Panuje tu przekonanie, że Bułgarya wzmocniona świeżemi siłami nie ustąpi, dopóki nie otrzyma lub nie zada ostatecznego ciosu.

Telegram króla Ferdynanda.

Wiedeń (Wł.). Król Ferdynand telegrafował do cesarza Franciszka Józefa, błagając o pomoc w ciężkiej katastrofie.

Odmowa pośrednictwa.

Białogród (Wł.). Rosya odmówiła swego pośrednictwa między Serbią a Bułgaryą, doradzając porozumienie bezpośrednie.

Nowy związkowiec.

Białogród (Wł.). Rumunia wejdzie do do związku bałkańskiego.

Wystąpienie trójporozumienia.

Londyn (Wł). Trójporozumienie oświadczyło Rumunii, iż nie może ona dalej posuwać swych wojsk w Bułgaryi.

Interwencya Rosyi.

Londyn (Wł.). Rosya przedsięwzięła energiczne kroki w Konstantynopolu, aby Turcya nie przekraczała linii Enos Midya. Akcyę Rosyi popierają Anglia, Francya i Niemcy.

Odwołanie wojsk rumuńskich.

Londyn (Wł.). Do „Times" donoszą z Sofii, że wojsko rumuńskie odwołano z Warny.

Gabinet bułgarski.

Sofia (Wł.). Do gabinetu Radosławowa wszedł jako minister spraw zagranicznych Henadjew. Powołanie Radosławowa uważają koła miarodajne za pogorszenie sytuacyi, ponieważ nowy premier wysunięty został przez króla Ferdynanda wbrew ogólnemu życzeniu.

Sytuacya polityczna.

Londyn (Wł.). Londyńskie koła polityczne uważają sytuacyę za nader powikłaną, lecz nie beznadziejną.

Plany Turcyi.

Londyn (Wł). Turcya zamierza dn. 23 lipca, w dniu uroczystości narodowej, rozpocząć oblężenie Adryanopola.

Uchwały zjazdu.

Lwów (Wł.). Na zjeździe posłów narodowo-demokratycznych uchwalono dążyć do szybkiego załatwienia reformy sejmowej i zapewnić przedstawicielstwo w sejmie nauczycielom ludowym.

Klęska powodzi.

Kraków (Wł.). Całą Galicyę nawiedziła klęska powodzi. Komunikacya z Zakopanem została przerwana, dziś ma być przywrócona. W wielu miejscach tory kolejowe zalane. Zasiewy są w stanie opłakanym.

Strajki.

Łódź (Wł.). Komitetowi obywatelskiemu pozwolono zwołać zebranie w celu obmyślenia sposobów załagodzenia strajku.

Z komisyi finansowej.

Paryż (AP). Prezes komisyi finansowej do spraw bałkańskich zaproponował przerwać posiedzenia do dn. 30 września. Propozycyę przyjęto. Delegaci wyrazili prezesowi jednomyślne uznanie za bezstronność i kompetencyę w kierownictwie pracą.

Wznowienie żeglugi.

Konstantynopol (AP). Rumuńskie T-wo żeglugi ogłasza, że kursowanie statków pomiędzy Konstantynopolem a Constanzą wznowione zostanie w poniedziałek.

Z Japonii.

Tokio (AP). Według informacyi gazet, rząd amerykański doręczył ambasadorowi Czindowi odpowiedź urzędową z powodu protestu Japonii przeciwko kalifornijskiemu projektowi prawa. Według pogłosek odpowiedź uznano za niewystarczającą.

Ankieta.

Petersburg (Wł) „Riecz" donosi, iż w Wilnie urządzono ankietę w kwestyi bojkotu żydów. Wybitniejsi polacy i litwini mieli się wypowiedzieć przeciwko bojkotowi.

Wyrzuty.

Petersburg (Wł). Organ żydów rosyjskich „Nowyj Woschod" wyrzuca autorom polskiego memorandum, złożonego konferencyi ambasadorów w Londynie, że nie wspomnieli o prawach żydów polskich.

Rabunek.

Chersoń (AP). W Aleksandryi na dworcu kolejowym złoczyńcy zrabowali artelszczykowi banku międzynarodowego 34 900 rb.

Rozkład jazdy pociągów

Kol. Poł.-Zachod.

od dnia 18-go kwietnia 1913 roku.

Kuryer Nr 1. I, II kl. Kijów, Zmierzynka, Odesa odch. godz. 9 wiecz., przych. g. 9 m. 35 z rana.

Kuryer Nr 1 *x*. I, II, III kl. Sarny, Brześć, Warszawa — odch. g. 10 m. 10 w., przych. g. 7 m. 20 z rana.

Kuryer Nr 1 *k*. I, II, III kl. Sarny, Wilno, Petersburg — odch. g. 9 m. 20 z rana, przych. g. 9 m. 42 wiecz.

Pośpieszny Nr 7 *k*. I, II, III, kl Zmierzynka, Ekaterynosław Sewastopol, Mikołajów, Rostów Elizawetgrad — odch. g. 7 m. 50 w., przych g. 10 r.

Redaktor odpowiedzialny Regina Żmijewska — Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38 — Wydawca Antoni Zieleński.